

Edukacja IPN

<https://edukacja.ipn.gov.pl/edu/oben/gdansk/materialy-edukacyjne/teki-i-materialy-dydakt/113951,Odezwa-Zofii-Kossak-Szczuckiej.html>

26.04.2024, 10:21

Odezwa Zofii Kossak-Szczuckiej

Odezwa „Protest!” została wydana nakładem konspiracyjnej drukarni w 5 tys. egzemplarzy. Miała formę jednostronicowej ulotki-plakatu.

Latem 1942 roku, w czasie wielkiej akcji likwidacyjnej w warszawskim getcie, w ramach której do obozu zagłady w Treblince Niemcy wywieźli niemal 300 tys. Żydów, była nielegalnie kolportowana na ulicach stolicy. Treść odezwy stanowiła wyraz zdecydowanego sprzeciwu polskich katolików wobec dokonującej się od wiosny 1942 roku zagłady Żydów.

Pliki do pobrania

[Ulotka informacyjna „Odezwa Zofii Kossak-Szczuckiej” \(pdf, 8.67 MB\) 01.10.2020 12:00](#)

PROTEST!

W ghetcie warszawskim, za murem odcinającym od świata, kilkaset tysięcy skazańców czeka na śmierć. Nie istnieje dla nich nadzieja ratunku, nie nadchodzi znikąd pomoc. Ulicami przebiegają oprawcy, strzelając do każdego, kto się ośmieli wyjść z domu. Strzelają podobnie do każdego, kto stanie w oknie. Na jeźdźni walają się niepożrebane trupy.

Dzienna przepisowa ilość ofiar wynosi 8–10 tysięcy. Policjanci żydowski obowiązani są dostarczyć ich do rąk katów niemieckich. Jeżeli tego nie uczynią, zginą sami. Dzieci nie mogą iść o własnych siłach są ładowane na wozy. Ładowanie odbywa się w sposób tak brutalny, że mało które żywe dojeżdża do rampy. Matki patrzące na to dostają objędu. Ilość obłąkanych z rozpacz i grozy równa się ilości zastrzelonych.

Na rampie czekają wagony kolejowe. Kaci upychają w nich skazańców po 150 osób w jednym. Na podłodze leży gruba warstwa wapna i chloru polana wodą. Drzwi wagonu zostają zaplombowane. Czasem pociąg rusza zaraz po załadowaniu, czasem stoi na bocznym torze dobie, dwie... To nie ma już dla nikogo żadnego znaczenia. Z ludzi stłoczonych tak ciasno, że umarli nie mogą upaść i stoją nadal ramie w ramie z żyjącymi, z ludzi konających zwolna w oparach wapna i chloru, pozabawionych powietrza, kropli wody, pożywienia — i tak nikt nie pozostanie przy życiu. Gdziekolwiek, kiedykolwiek dojadą śmiertelne pociągi — zawierają będą tylko trupy...

Wobec tej męki wyzwoleniem stałby się rychły zgon. Oprawcy to przewidzieli. Wszystkie apteki na terenie ghetta zostały zamknięte, by nie dostarczyły trucizny. Broni nie ma. Jedyne co pozostaje, to rzucenie się z okna na bruk. To też bardzo wielu skazańców wymyka się katom w ten sposób.

To samo co w ghetcie warszawskim, odbywa się od pół roku w stu mniejszych i większych miasteczkach i miastach polskich. Ogółem liczba zabitych żydów przynosi już milion, a cyfra ta powiększa się z każdym dniem. Ginaą wszyscy. Bogacze i ubodzy, starce, kobiety, męczczyźni, młodzież, niemowlęta, katolicy umierający z imieniem Jezusa i Maryi, równie jak starozakonni. Wszyscy zawisli tym że się urodzili w narodzie żydowskim, skazanym na zagładę przez Hitlera.

Świat patrzy na tę zbrodnię, straszliwszą niż wszystko, co widziały dzieje i — milczy. Rzeź milionów bezbronnych ludzi dokonywa się wśród powszechnego, złowrogiego milczenia. Milczą kaci, nie chcą się tym co czynią. Nie zabierają głosu Anglia ani Ameryka, milczą nawet wpływowe międzynarodowe żydostwo, tak dawniej przeczulone na każdą krzywdę swoich. Milczą i Polacy. Polscy polityczni przyjaciele żydów ograniczają się do notatek dziennikarskich, polscy przeciwnicy żydów objawiają brak zainteresowania dla sprawy im obcej. Ginaący żydzi otoczeni są przez samych umywających ręce Piłatów.

Tęgo milczenia dłużej tolerować nie można. Jakiegokolwiek są jego pobudki — jest ono nikczemne. Wobec zbrodni nie wolno pozostawać biernym. Kto milczy w obliczu mordu — staje się współnikiem mordercy. Kto nie potępia — ten przyzwala.

Zabieramy przeto głos my, katolicy - Polacy. Uczucia nasze względem żydów nie uległy zmianie. Nie przestajemy uważać ich za politycznych, gospodarczych i ideowych wrogów Polski. Co więcej, zdajemy sobie sprawę z tego, iż nienawidzą nas oni więcej niż Niemców, że czynią nas odpowiedzialnymi za swoje nieszczęście. Dlaczego, na jakiej podstawie — to pozostaje tajemnicą duszy żydowskiej, niemniej jest faktem nieustannie potwierdzanym. Świadomość tych uczuć jednak nie zwalnia nas z obowiązku potępienia zbrodni.

Nie chcemy być Piłatami. Nie mamy możliwości czynnie przeciwdziałać morderstwom niemieckim, nie możemy nic poradzić, nikogo uratować, — lecz protestujemy z głębi serc przejętych litością, oburzeniem i grozą. Protestu tego domaga się od nas Bóg, Bóg który nie pozwolił zabić.

Domaga się sumienie chrześcijańskie. Każda istota, zwąca się człowiekiem, ma prawo do miłości bliźniego. Krew bezbronnych woła o pomstę do nieba. Kto z nami tego protestu nie popiera — nie jest katolikiem.

Protestujemy równocześnie jako Polacy. Nie wierzymy, by Polska odnieść mogła korzyść z okrucieństw niemieckich. Przeciwnie. W upartym milczeniu międzynarodowego żydostwa, w zabiegach propagandy niemieckiej usiłującej już teraz zrzucić odium za rzeź żydów na Litwinów i... Polaków, wyczuwamy planowanie wrogości dla nas akcji. Wiemy również, jak trujący bywa posiew zbrodni. Przymusowe uczestnictwo narodu polskiego w krwawym widowisku spełniającym się na ziemiach polskich, może snadno wyhodować zobojeźnienie na krzywdę, sadzmy i ponad wszystko groźne przekonanie, że wolno mordować bliźnich bezkarnie.

Kto tego nie rozumie, kto dumną, wolną przyszłość Polski śmiałyby łączyć z nikczemną radością z nieszczęścia bliźniego — nie jest przeto ani katolikiem, ani Polakiem!

FRONT ODRODZENIA POLSKI



Odezwa „Protest!” (zbiory Muzeum Polin)

ODEZWA „PROTEST!” została wydana nakładem konspiracyjnej drukarni w 5 tys. egzemplarzy. Miała formę jednostronnicowej ulotki-plakatu. Latem 1942 roku, w czasie wielkiej akcji likwidacyjnej w warszawskim getcie, w ramach której do obozu zagłady w Treblince Niemcy wywieźli niemal 300 tys. Żydów, była nielegalnie kolportowana na ulicach stolicy. Treść odezwy stanowiła wyraz zdecydowanego sprzeciwu polskich katolików wobec dokonującej się od wiosny 1942 roku zagłady Żydów. Niemieccy oprawcy, którzy ludobójczej akcji nadali kryptonim *Einsatz Reinhardt* (na cześć jednego z pomysłodawców Zagłady, SS-Obergruppenführera Reinharda Heydricha), na miejsce zbrodni wybrali Polskę, będącą największym skupiskiem ludności żydowskiej w Europie. Autorką „Protestu!” była liderka Frontu Odrodzenia Polski, Zofia Kossak-Szczucka.

ZOFIA KOSSAK-SZCZUCKA (1889–1968) – powieściopisarka i działaczka katolicka, w czasie II wojny światowej zaangażowana w akcję ratowania Żydów. Była inicjatorką powstania w 1941 roku tajnej organizacji katolickiej Front Odrodzenia Polski. W imieniu organizacji napisała i opublikowała 11 sierpnia 1942 roku odezwę „Protest!”. Miesiąc później wraz z inną działaczką podziemia, Wandą Krahełską-Filipowiczową, powołała Komisję Pomocy Społecznej dla Ludności Żydowskiej. 4 grudnia 1942 roku Komisja została przekształcona w Radę Pomocy Żydom. Organizacja pod konspiracyjnym kryptonimem „Żegota” (wymyślonym przez pisarkę) weszła do struktur Polskiego Państwa Podziemnego. Zofia Kossak-Szczucka została pośmiertnie uhonorowana najwyższym izraelskim odznaczeniem cywilnym „Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata”.



Zofia Kossak-Szczucka – fotografia portretowa z okresu międzywojennego (zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego)

Opcje strony